



**Noworoczne
plany Dębicy
Kaszubskiej**

str. 6



**Wywiad
z Danielem
Sołtysiakiem**

str. 9



**Rozmowa z dr.
Wojciechem
Polakiem**

str. 11



**Styczniowy
przegląd
wydarzeń**

str. 13

ZIEMIA

DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICIA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • SŁUPSK • USTKA



SŁUPSKA

ZBLIŻENIA

DWUTYGODNIK

www.zblizenia.pl

Nr 1 (29) • 11 stycznia 2008



Fot. Zbigniew Bielecki



TOYOTA

TODAY TOMORROW

Land Cruiser V8 jakiego nie znamy

- moc - 282 KM
- moment obr. - 650 Nm
- automatyczna skrzynia 6-biegowa
- przyspieszenie od 0 do 100 km/h - 8,2 sek.
- prędkość maksymalna - 210 km/h
- 2 lub 4 strefowa klimatyzacja
- do 14 poduszek powietrznych



Nowy model 2008

STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA

AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp.J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 00



WYPRZEDAŻ

ZNIŻKI NAWET DO 70%

top
meble



ogromny wybór, końcówki serii w atrakcyjnych cenach

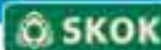
TOP MEBLE, ul. Szczecińska 108 SŁUPSK, tel. 0 59 843 45 79 fax 0 59 843 68 33

prosta pożyczka gospodarcza

Udzielana jest firmom z tradycjami, jak również osobom rozpoczynającym działalność gospodarczą (start up!). Umożliwia szybkie sfinansowanie potrzeb obrotowych i inwestycyjnych firmy.

Zalety prostej pożyczki gospodarczej to:

- decyzja w 72 godziny
- wysoka kwota maksymalna nawet 100 000 PLN
- długi okres kredytowania – do 6 lat
- uproszczona procedura w zakresie zabezpieczeń pożyczki
- karencja w spłacie nawet do 6 miesięcy
- jako bonus Ekspres Linia w rachunku bieżącym TANDEM
- atrakcyjne obniżki oprocentowania i prowizji dla najlepszych klientów

 **SKOK STEFCZYKA**

SŁUPSK, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 059 840 34 34,
059 848 54 81

www.skokstefczyka.pl
0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00

**PORTA
DRZWI**

już się progu!



www.porta.com.pl

15 Lat
1992-2007

Na życzenie katalog dostarczamy bezpłatnie.

ROLBUD 76-200 Słupsk
ul. Poznańska 10 tel./fax 059 842 34 95

SŁUPSKI FINAŁ Z GŁOWĄ

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, której finał zaplanowano na niedzielę 13 stycznia, zagra w tym roku już po raz XVI, a jej dochód zostanie przekazany na dzieci ze schorzeniami laryngologicznymi. Tym razem jej obchodom w Słupsku towarzyszyć będzie Turniej Piłkarski Amber Cup 2008, prowadzony na hali Gryfia.



Amber Cup 2008 to impreza o charakterze sportowo - rozrywkowym. Pierwszy z turniejów piłki nożnej halowej odbędzie się już w piątek 11 stycznia. W zmaganiach w godzinach 11:00 - 19:00 wezmą udział drużyny z Gdańska, Szczecina, Jeleniej Góry, Elbląga, Łodzi, Torunia i oczywiście Słupska. Słupsk będzie ponadto jedynym miastem, w którym WOŚP rozpocznie się już w sobotę 12 stycznia. Ostatnie dwa dni turnieju - transmitowane przez TVN - będą bowiem przebiegać pod hasłem "Gramy dla WOŚP".

Poza sportowymi emocjami na wszystkich widzów czekać też będzie wiele innych atrakcji, jak na przykład występy ośmiu najlepszych zespołów cheerleaderskich z całej Polski, w tym także aktualnych mistrzyń - Maxi Energa Cheerleaders. W specjalnie wybudowanym studiu gwiazdy imprezy udzielać będą wywiadów. Tuż obok powstanie natomiast miejsce, w którym mistrzowie kuchni ze słupskich lokali przygotować będą potrawy, poddawane

z kolei pod licytację. Podczas Amber Cup jedna z wielu słupskich pizzerii będzie mogła zdobyć tytuł oficjalnej pizzerii WOŚP. Przywilej wzięcia udziału w komisji konkursowej będzie można oczywiście wylicytować. Podczas rozgrywek popularni artyści - Jarosław Jakimowicz, bracia Mroczkowie gwiazdy zespołu Feel i Sumptuastic oraz sportowcy Piotr Reiss i Kamil Kosowski przeprowadzą licytację fantów, z której dochody przeznaczone są oczywiście na cele Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Eliminacje do turnieju Amber Cup Stars rozpoczną się tego dnia o godzinie 12:00. Już o 14:00 zmierzą się ze sobą członkowie zespołu Feel i Sumptuastic. Godzinę później walczyć będą natomiast dziennikarze TVN z drużyną PUMA TEAM. Zwycięzcy tych spotkań zagrają przeciwko sobie o 16:30. Zaraz po nich - o 17:30 - kolejny mecz zagrają natomiast raperzy z aktorami. Godzinę później rozpocznie się występ gwiazdy - koncert zespołu Feel.

Nie - dzieła 13 stycznia również upłynie pod znakiem rozgrywek Amber Cup dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. O 12:00 i 13:00 odbędą się w odpowiedniej kolejności mecze o III i I miejsce turnieju. Od 14:00 natomiast wszystkie zaproszone drużyny wezmą udział w kolejnych rozgrywkach, podczas których trwać będzie licytacja orkiestrowych gadżetów i darów słupskich placówek. Specjalnie na zakończenie Amber Cup - ok godziny 16:30 - zagrają natomiast LIBER & DONIU. Około 17:00 rozpocznie się impreza finałowa WOŚP, którą poprowadzą Marek Rogala i Piotr Kozłowski. Nie obędzie się oczywiście bez licytacji orkiestrowych gadżetów i darów mieszkańców Słupska. Wystąpią też słupskie grupy muzyczne i taneczne - m.in. Threonine, Submission, Arabeska. O 19:30 koncert zagra zespół "Sumptuastic". Po występie - o godzinie 20:00 - wysłane zostanie orkiestrowe "światelko do nieba".

Dom

KOMENTARZ

Rok ważnych zmian



Witanie nowego roku to także każdorazowe witanie nowych nadziei na konkretne zmiany w różnych dziedzinach życia. Huk fajerwerków, odgłosy tanecznej muzyki czy wykrzykiwane z każdej strony życzenia podczas sylwestrowej nocy nie są w stanie zagłuszyć pytań o to, co nowe. Sylwester trwa ponadto tylko jedną noc, a niepewność dotycząca przyszłości czuć można o wiele dłużej. Zwłaszcza jeśli dotyczy ona losów miejsca, w którym przyszło nam żyć.

Zarówno Słupsk, jak i całą ziemię słupską, czeka w tym roku wiele zmian. Miejmy nadzieję, że ostateczne rozstrzygnięcie znajdzie w końcu dyskusyjna kwestia tarczy antyrakietowej. Według zapowiedzi lokalnych władz to właśnie w styczniu mają być przedstawione badania geologiczne, od wyniku których zależy lokalizacja części amerykańskiego systemu pod Redzikowem. Oczywiście ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie parlament, ale rezultaty badań mogą mieć również niebagatelny wpływ na całokształt sprawy. Jeżeli decyzja o lokalizacji tarczy w podslupskiej miejscowości okaże się pozytywna, bieżący rok będzie początkiem niewątpliwych zmian w całym regionie. Jakkolwiek trudno już teraz zupełnie jednoznacznie ocenić ich charakter, nie można nie zgodzić się z twierdzeniem, że będą miały dalekosiężny wpływ na kształt rozwoju ziemi słupskiej.

W Słupsku od dawna mówi się też o budowie trzech nowych obiektów o charakterze rozrywkowo - handlowym. Na oficjalnych konferencjach, spotkaniach samorządowców czy po prostu na ulicy bądź w sklepie często usłyszeć można mniej lub bardziej oficjalne doniesienia o kolejnych postępach w budowie Galerii Słupsk, Centrum Handlowego Jantar czy Centrum Handlowo - Rozrywkowego Arena. Trzy wielkie obiekty będą otwierane według zapowiedzi ich twórców wzdłuż ulic Tuwima i Szczecińskiej już od jesieni tego roku, w kolejności przedstawionej powyżej. Dla mieszkańców Słupska i okolic oznacza to z jednej strony setki miejsc pracy, a z drugiej oczywiście dostęp do większej gamy towarów i sze-

roko pojmowanej rozrywki. Powstanie

nowoczesnych kin zapowiedzieli bowiem zarówno przedstawiciele firm tworzących "Jantara" jak i "Arenę". W drugim z centrów planowane jest też otwarcie dwunastotorowej kręgielni. Stworzenie możliwości do zabawy połączonej ze sportem rozważa też w dalszej fazie kierownictwo "Jantara". Nowe obiekty to jednak nie tylko nowe sklepy i nowoczesne sale kinowe. To także kolejne wyzwania dla samorządowców odpowiedzialnych za komunikację w mieście. Już dziś trudno w godzinach szczytu przejechać ulicami Tuwima i Szczecińską. Jeżeli w tej kwestii w Słupsku nie zmieni się nic, przejazd przez centrum miasta stanie się koszmarem, a do sklepów mieszkańcy Słupska szybciej dotrą pieszo. Problem usprawnienia komunikacji jest więc bardzo ważnym sprawdzianem z zakresu zarządzania miastem dla wszystkich, którzy są za nie odpowiedzialni.

Wielkie przedsięwzięcia to jednak nie wszystko, czym żyje ziemia słupska. Charakter każdego konkretnego regionu określają bowiem także pasje, dokonania i sukcesy osób, które żyją na jego terenie. To oni - choć często zauważani jedynie okazjonalnie - dodają lokalnej egzystencji swoistej barwy, czegoś, co nie zawsze da się w prosty sposób policzyć. W dzisiejszym numerze otwieramy więc nowy cykl pt. "Galeria Nieprzeciętnych". Na łamach naszego dwutygodnika chcemy bowiem przybliżyć Czytelnikom sylwetki osób odnoszących sukcesy w najróżniejszych dziedzinach życia, posiadających ciekawe pasje, wykonujących jedyne w swoim rodzaju zajęcia. Pragniemy pokazać przez to, że wokół nas, w miejscu, którym żyjemy są ludzie wyrastający ponad przeciętność i z których możemy być bez wątpienia dumni. Wierzymy, że w 2008 roku i kolejnych latach grono nieprzeciętnych osób z ziemi słupskiej będzie się wciąż poszerzać. Czego sobie i wszystkim mieszkańcom regionu życzymy.

Mateusz Włodarski
mateusz@zblizenia.pl

SONDA "ZBLIŻEŃ"

Jakich zmian oczekujesz w naszym regionie w tym roku?



Ania Wróblewska ze Słupska

Gdźieniegdzie powinien poprawić się stan dróg. W sumie jednak w Słupsku bardzo dobrze się teraz dzieje, miasto jest bardzo ładne. Podoba mi się w nim.

Rozmawiał Mateusz Włodarski, Fot. Wojciech Bielecki



Eugeniusz Wiązowski ze Słupska

Myślę, że każdemu należałoby życzyć dużo zdrowia, bo ze służbą zdrowia jest ostatnio nie najlepiej. Poza tym życzyłbym wszystkim także cierpliwości, większej tolerancji i zrozumienia innych.



Helena Gołczuk z Ustki

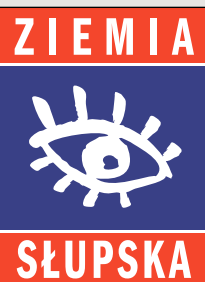
Chciałabym, żeby była normalność. Słupsk nie przyciąga teraz młodych. Moja córka kończy studia w Gdańsku i tam zostaje, syn jest natomiast w świecie. Nie widzą przyszłości w tym mieście. Oby więc władze miasta stawiały na rozwój Słupska i chciały zatrzymać w nim młodzież.

WAŻNY KOMPROMIS W SPRAWIE BUDŻETU

W ostatnim dniu 2007 roku Rada Miejska jednogłośnie przyjęła projekt budżetu miasta na 2008 rok. Jeden z najważniejszych dla rozwoju Słupska dokumentów został zaakceptowany przede wszystkim jako kompromis pomiędzy wcześniejszą propozycją Prezydenta Macieja Kobylińskiego, a wątpliwościami większej części radnych. Ostatecznie, po prezydenckich konsultacjach ze wszystkimi klubami Rady Miejskiej

i w wyniku osiągniętego porozumienia, projekt budżetowy został poprawiony, a planowany deficyt zmniejszył się do kwoty 28.038.722 zł. W tegorocznych planach Słupsk zakłada więc dochody w kwocie 333.198.632 zł przy jednoczesnych wydatkach opiewających na sumę 361.237.354 zł. W poprzedniej wersji projektu budżetowego deficyt miał być o około 7 milionów zł większy.

dom



ZBLIŻENIA

Nakład: 10 000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2
Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelny
p.o. Mateusz Włodarski

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Redaktor wydania
Mateusz Włodarski

Opracowanie Graficzne
Norbert Bednarek
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro reklamy:
al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20,
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Kolportaż
Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl



APTEKI Dom Leków w Słupsku

Z nami stać Was na zdrowie



Apteka

"MARIACKA"**Słupsk, ul. Jagiełły 3**tel. (0-59) 842 98 03
czynne: pon-pt 8⁰⁰-19⁰⁰
sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Apteka

"RATUSZOWA"**Słupsk, ul. Tuwima 4**

tel. (0-59) 842 49 57

CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Apteka

"Dom Leków"**Słupsk ul. Sienkiewicza/
Jedności Narodowej**tel. (0-59) 840 30 30
czynne: pon-pt 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Apteka

**"CENTRUM FARMACEUTYCZNE
W SŁUPSKU"****Słupsk, ul. Kopernika 28**tel. (0-59) 840 26 20
czynne: pon-pt 8⁰⁰-19³⁰ sob i niedz. 10⁰⁰-17⁰⁰**CZYNNA CAŁY TYDZIEŃ**

Apteka

"Dom Leków"**Słupsk, ul. Szczecińska 36K „w E.Leclercu"**tel. (0-59) 840 30 31
czynne: pon-sob 9⁰⁰-21⁰⁰, niedz -10⁰⁰-20⁰⁰**CZYNNA CAŁY TYDZIEŃ**

* Informacja dotyczy wyłącznie preparatów OTC.

BEZPŁATNY DOWÓZ LEKÓW DO DOMU

o szczegóły pytaj w aptece i pod infolinią 0 801 59 59 59

TANIE LEKI *

FIRMA NIEPRZECIĘTNIE PRZYJAZNA MATKOM

- ważny tytuł dla Scania Production Słupsk S.A.



Połączenie pracy zawodowej z życiem rodzinnym wydawało się zawsze trudne i obrosło w Polsce wieloma stereotypami. Na szczęście są firmy, w których podejście do pracowników pokazuje, że obiegowe opinie o rozmaitych trudnościach czynionych

matkom przez pracodawców, nie zawsze są zgodne z prawdą. Jednym z takich przedsięwzięć jest Scania Production Słupsk S.A., która 13.12.2007 r. zdobyła w konkursie "Mama w pracy" tytuł "FIRMY NIEPRZECIĘTNIE PRZYJAZNEJ MATKOM".

Konkurs, do którego zgłosiło się 121 firm, prowadzony był po raz pierwszy. Za jego organizację byli odpowiedzialni: Fundacja Świętego Mikołaja, Instytut MillwardBrown SMG/KRC oraz dziennik "Rzeczpospolita". Pracownicy wszystkich zgłoszonych firm wypełniali specjalnie przy-

w każdym dniu, co z pewnością ułatwia planowanie domowych obowiązków i zapewnia komfort psychiczny podczas wykonywania czynności zawodowych. Ten ostatni jest zresztą w każdej branży wyjątkowo istotny. Z pewnością jego poczucie powiększyć mogą zapewnienia ze



Organizowane przez Scanię pikniki rodzinne doskonale integrują pracowników



W wielu dyscyplinach sportowych uczestniczą zarówno dorośli, jak i dzieci

gotowane ankiety, w których znalazły się m.in. pytania o to, czy kobiety w czasie rozmowy kwalifikacyjnej muszą mówić o planach macierzyńskich (co jest łamaniem prawa), czy wracają do pracy po urodzeniu dziecka, czy mogą punktualnie wychodzić z pracy, czy otrzymują paczki świąteczne dla dzieci i czy dla tych ostatnich organizowane są specjalne imprezy. Zgodnie z regulaminem kapituła konkursu postanowiła nagrodzić 31 firm, które jej zdaniem, spełniły wszystkie kryteria konieczne do otrzymania tytułu: „Firmy nieprzeciętnie przyjaznej matkom”. Wśród nich znalazła się Scania Production Słupsk S.A.

Wyniki przeprowadzanych ankiet udowodniły jednoznacznie, że macierzyństwo w żaden sposób nie musi przeszkadzać w pracy zawodowej. Okazało się, że w wyróżnionych firmach kobiety czują się bezpieczne, jeśli chodzi o powrót do pracy po porodzie. Nie bez znaczenia było również przestrzeganie punktualnego kończenia pracy

strony pracodawcy, według których człowiek, który ma udane życie rodzinne, jest też lepszym pracownikiem. Takie podejście do całego zagadnienia zmienia postać rzeczy i kwestii macierzyństwa w połączeniu z życiem zawodowym nie ujmuje już więcej w kategoriach problemu. Rozbija stereotypowe obawy o to, że podczas przerwy w pracy, spowodowanej chorobą dziecka, kobieta usłyszy jedynie pytania o zakończenie zwolnienia. Zamiast tego dobry pracodawca spyta ją bowiem, jak czuje się jej syn lub córka.

Przedstawione na zdjęciu obok pracowniczki Scania Production Słupsk S.A. zgodnie przyznawały, iż nikt nigdy nie utrudnia im łączenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym. - W naszej firmie nie ma najmniejszego problemu z wzięciem wolnego, by pójść z dzieckiem do lekarza czy nawet zostać z nim w domu, gdy jest chore. Nie ma też żadnych obaw z powrotem do pracy po urodzeniu dziecka. Żadna z nas

nie musi się bać, że na jej miejsce przyjęty zostanie ktoś inny. Wraca się zawsze na to samo stanowisko, które z racji urlopu macierzyńskiego się opuściło. Poza tym podczas rozmowy kwalifikacyjnej nie było pytań o to, czy jesteśmy matkami. Nikt nie zmusza też matek do pracy po godzinach – mówiły.

Nadzór pracy każdej firmie to nie tylko kontrolowanie wykonywanych i ustalonych regulaminem czynności, ale także zaangażowanie w budowanie miłej atmosfery. Ankiety pokazały bowiem, że dla kobiet ważne są też takie gesty jak na przykład paczki świąteczne dla dzieci. Wszystko zależy ostatecznie od dobrej woli pracodawcy, skierowanej zresztą w obie strony. Trochę o kobiety spodziewające się dziecka lub wychowujące

dzieci jest bowiem jednocześnie troską o dobrą kondycję firmy. Każda zatrudniona osoba, która wie, że może w pracy liczyć na zrozumienie swojej codziennej sytuacji, pracuje starannie i bez niepotrzebnego stresu, przy którym o wysokiej wydajności w spełnianiu zawodowych obowiązków można jedynie zapomnieć.

Wioletta Tchórzko – pracowniczka firmy – tak mówiła o życzliwych gestach swoich pracodawców - Bardzo miłe są upominki z okazji Dnia Dziecka czy paczki na Boże Narodzenie. Ważne jest też organizowanie pikników rodzinnych, balów karnawałowych dla dzieci czy wyjazdów do aquaparku w Darłowie.

Scania Production Słupsk S.A. okazała się być firmą, która dba

o swój rozwój, nie zapominając przy tym o budowaniu w pracy atmosfery bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania. Zdobyty tytuł jest tym bardziej istotny, że przyznany został pośrednio przez same pracowniczki słupskiego przedsiębiorstwa. Po licznych nagrodach od klientów, tym razem Scania Production Słupsk S.A. została doceniona przez sporą część własnej załogi. To ważne, gdyż o klasie danej firmy świadczą nie tylko suche liczby czy słupki ukazujące gospodarcze sukcesy. Równie istotne są sprawy, które choć trudniej policzyć, przyczyniają się do poprawy stosunków w pracy. Właśnie to pomaga stwierdzić o danej firmie, że jest nieprzeciętna.

Mat

Fot. Adam Pluta
Zbigniew Bielecki



SCANIA



Pracowniczki Scania Production Słupsk S.A. mogą bez problemu łączyć życie zawodowe z rodzinnym. (Od lewej) Anna Abramska-Dyszer, Wioletta Tchórzko, Danuta Nawrocka, Karolina Jarosławska, Magda Marczak oraz Anna Stawarska



Nowy rok cyfrę zmienia

Na każdy nowy rok ludzie podejmują postanowienia. Na co w związku z tym stawia gmina Dębica Kaszubska?

Planowane inwestycje, takie jak budowa obwodnicy Słupska, która przebiegać będzie na południe od miasta w pobliżu Głębina, i budowa gazociągu Słupsk – Dębica Kaszubska, czynią te obszary bardziej atrakcyjnymi. Władze gminy widzą w nich szansę na rozwój gospodarki przemysłowej – handlowej. Tereny zlokalizowane na północy Dębicy Kaszubskiej, u wylotu w kierunku Słupska – pozyskane m.in. od Agencji Nieruchomości Rolnych – postanowiono przeznaczyć pod rozwój tego sektora. Jest to obszar o powierzchni ok. 400 hektarów, który stosunkowo łatwo można uzbroić w niezbędną infrastrukturę – sieć energetyczną, sieć gazu ziemnego, wodę czy kanalizację. Połączenie komunikacyjne z pla-

nowaną obwodnicą Słupska już dziś czynią ten teren atrakcyjnym dla inwestorów. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem zmian w planie zagospodarowania przestrzennego i przygotowaniu tych obszarów pod inwestycje. Bezpośrednio przylega on do terenów, na których obecnie powstają domy mieszkalne „Osiedla Północ” w Dębicy Kaszubskiej.

Z kolei stary nie wykorzystany szlak kolei żelaznej – torowisko ze Słupska do Budowa – daje możliwość rozwoju turystyki rowerowej oraz szanse na stworzenie bezpiecznej, oddalonej od ruchu drogowego, ścieżki rowerowej ze Słupska do Parku Krajobrazowego Doliny Słupi. Atrakcjami tej trasy z pewnością są zbiorniki wodne Krzyńi i Konradowa z unikatowymi

zabytkami, jakim są najstarsze w Europie elektrownie wodne – Gałęźnia Mała, Strzegomino czy Krzyńia. Rozwijające się gospodarstwa agroturystyczne, podnoszące standardy obsługi swych gości turystów i wczasowiczów, są natomiast w stanie zaspokoić potrzeby swych gości. Przystań kajakowa w Krzyńi z jej zbiornikiem wodnym i istniejąca baza hotelowa są przedmiotem troski władz gminy i stanowią o powodzeniu działań w ramach Partnerstwa Doliny Słupi. Dodatkową atrakcją jest, ciekawa dla kajakarzy, rzeka Słupia z pamiątkowymi kamieniami oznaczającymi miejsca pobytu arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły – późniejszego papieża Jan Pawła II.

Tekst i fot.
Krzysztof Czapiewski



Noworoczne koledowanie

- V Gminny Konkurs Solowej Interpretacji Kolęd i Pastorałek w Szkole Podstawowej w Zaleskich



Konkurs, który odbył się 5 stycznia w Szkole Podstawowej w Zaleskich, ma już swoją skromną tradycję. Zorganizowano go po raz piąty. Jego koordynatorkami były nauczycielki klas młodszych – panie Mariola Wólczyńska i Jolanta Adamska. W tegorocznym przeglądzie brało udział 21 dzieci ze szkół w Charnowie, Gąbinie, Objeździe, Wytownie i Zaleskich.

Konkurs zaszczyliło swoją obecnością wielu gości, w tym Wójt Gminy Ustka Anna Sobczuk-Jodłowska, radni gminy Ustka, Komendant Oddziału Straży Granicznej w Ustce – ppłk Eugeniusz Kołpaczynski, rodzice, nauczyciele oraz uczniowie gminnych placówek oświatowych.

Konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem, integruje uczniów i nauczycieli gminnych szkół. Stwarza okazję do kultywowania tradycji bożonarodzeniowej, wyzwała wiele radosnych przeżyć – mówiła Maria Siudek, dyrektor Szkoły Podstawowej w Zaleskich.

Najlepszą dykcję, intonację i ogólny wyraz artystyczny oceniło profesjonalne jury. Ustaliło ono listę najlepszych wykonawców. Pierwsze miejsce w kategorii klas I-II przyznało Paulinie Piotrkowskiej ze szkoły w Charnowie. Najlepsza w kategorii klas III-IV okazała się Katarzyna Kordasińska – uczennica Szkoły Podstawowej w Zaleskich, a I miejsce spośród uczniów



klas V-VI wywalczyła Aleksandra Konieczna z Wytowna.

Wszystkich uczestników obdarowano upominkami. Nagrodę główną – wyjazd na zimowisko do Białego Dunajca, ufundowaną przez ks. proboszcza Jerzego Wyrzykowskiego

i Caritas Parafii Duninowo – otrzymały zdobywczynię I i II miejsca w kategorii klas V-VI: Aleksandra Konieczna z SP Wytowno i Ewa Piolunkowska – uczennica SP w Zaleskich.

Maria Siudek
Fot. Jolanta Adamska





Bartosz Pawlak, 13 lat



Bartosz Bylica, 15 lat



SŁOWEM MALOWANE LEGENDY

W legendzie zawsze znajdziemy ziarno prawdy. Są to bowiem ważne źródła historyczne, pozwalające poznać dawne tradycje i obyczaje, a nie tylko bajkowe opowieści. Dawne Pomorze obfitowało w liczne legendy i podania. Odeszły one jednak w zapomnienie razem z ludźmi, którzy mieszkali tu od lat. Nie pozostał po nich żaden piśmienny ślad dostępny dla dzisiejszych mieszkańców, a ogromny głód dzieci na tego typu opowiadania zainspirował władze gminy i miejscowych twórców do ich napisania.

„Nowe” legendy, wydane staraniem Gminy Kobylnica w książce „Słowem malowane legendy”, stały się klamrą spinającą dawne dzieje z obecnymi. Na pewno rozwiną poczucie patriotyzmu lokalnego, a młodzi mieszkańcy pomorskich miejscowości nie będą czuć się gorzej od swoich rówieśników z innych regionów, gdzie dziedzictwo kulturowe przekazywane jest od wieków z pokolenia na pokolenie. Warto je więc przeczytać, aby lepiej poznać ten urokliwy region, jakim jest Pomorze. Legendy, wyjaśniające pewne nieoczekiwane zjawiska lub dziwne twory natury, mają w sobie

coś, co sprawia, że chętniej się je czyta i łatwiej zapadają w pamięć niż suchy tekst opisujący dane miejsce. Trochę mistycyzmu, jakieś ludzkie losy związane z konkretną okolicą – i już lepiej nam się czyta i zapamiętuje miejscowość i związane z nią opowiadania. Każdy z nas zna z pewnością legendę o wawelskim smoku, warszawskim bazyliuszku czy krakowskim hejnale. Warto więc poznać jeszcze kilka naszych lokalnych, pomorskich legend, związanych z miejscowościami Gminy Kobylnica. Wśród nich znajdą się historie pokutujących dusz, dziwnych spotkań przy drodze, błędnych ogników,

tajemniczych drzew i głazów. Nie zabraknie też opowieści o przygłupich diabłach i przeklętych zamkach. Wszystko to zawarte jest w pięknie wydanej książce, do których kolorowe ilustracje wykonali uczniowie ze szkół Gminy Kobylnica.

Dla czytelników „Zbliżeń” Wójt Gminy Leszek Kuliński przygotował nie lada niespodziankę. 50 pierwszych osób, które skontaktują się z Referatem Spraw Obywatelskich, Edukacji Społecznej i Promocji Gminy (parter pokój nr 5) otrzyma w prezencie książkę „Słowem malowane legendy”.

Tomasz Włodkowski



Monika Rejkowska, 15 lat



Maria Weronika Kozłowska, 15 lat



Bartosz Bylica, 12 lat



Spółeczne Towarzystwo Oświatowe Samodzielne Koło Terenowe Nr 68 w Słupsku
Organizacja Pożytku Publicznego - KRS Nr 44025

Zwracamy się z prośbą o przekazanie na rzecz Towarzystwa 1% podatku od osób fizycznych za rok 2007. Przekazane środki pieniężne przeznaczone zostaną na dofinansowanie działalności szkół Społeczne Towarzystwa Oświatowego w Słupsku.

Jak przekazać 1%?

W 2007 roku zaczęły obowiązywać nowe przepisy dotyczące przekazywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych dla organizacji pożytku publicznego. Prezentujemy podstawowe zasady.

Kto może przekazać 1% podatku organizacjom?

- Podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych,
- Podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych,
- Podatnicy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą i korzystający z liniowej, 19-procentowej stawki podatku.

Jak przekazać 1% podatku organizacji pożytku publicznego

1. Wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-36, PIT-37 lub PIT-28). Po wyliczeniu, ile podatku będziemy mieli do zapłacenia w tym roku, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego wpisujemy nazwę (Społeczne Towarzystwo Oświatowe Samodzielne Koło Terenowe Nr 68 w Słupsku) i numer, (44025) pod jakim widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym organizacja, której chce przekazać 1% należnego podatku (art. 45 ust. 5c ustawy o pdpf). Numer ten znajdziemy m.in. na liście publikowanej przez Ministra Sprawiedliwości. Wpisujemy także kwotę, którą chcemy przekazać dla opp, nie może ona jednak przekraczać 1% podatku należnego, wynikającego z zeznania podatkowego, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół (art. 45 ust. 5c ustawy o pdpf).

2. Pieniądze - 1% podatku należnego - na konto wybranej organizacji przekaże urząd skarbowy w terminie do 3 miesięcy.

Z wyliczonej kwoty potrącone zostaną koszty przelewu.

Podatnik nie może podzielić swojego 1% między kilka organizacji.

1% można przekazać tylko w zeznaniach podatkowych złożonych w terminie (art. 45 ust. 5f ustawy o pdpf).



Serdecznie dziękujemy
Prezes STO SKT Nr 68 - Józef Gill
Zarząd STO SKT Nr 68 w Słupsku

RATOWNICTWO MEDYCZNE NA AKADEMII POMORSKIEJ W SŁUPSKU - REKRUTACJA NA SEMESTR ZIMOWY

Katedra Pielęgniarstwa AP
ul. Westerplatte 64, 76-200 Słupsk
Więcej informacji pod numerem tel. 0 59 840 59 10



Akademia Pomorska przeprowadza rekrutację na 3-letnie licencjackie studia na kierunku ratownictwo medyczne (stacjonarne i niestacjonarne). Zajęcia rozpoczną się od semestru letniego - już od 18 lutego 2008 r.

Wymagane dokumenty:

- oryginał lub odpis świadectwa dojrzałości
- ankieta osobowa
- fotokopia dokumentu potwierdzającego tożsamość kandydata na studia
- trzy aktualne fotografie kandydata
- zaświadczenie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do odbywania praktyk w placówkach służby zdrowia
- oryginalny dowód wniesienia opłaty rejestracyjnej w wysokości 100 zł kwotę tę należy wpłacić na indywidualne konto kandydata, którego numer zostanie wygenerowany podczas logowania na stronie uczelni.

Przyjęcie na I rok studiów następuje na podstawie złożenia wymaganych dokumentów i po zdaniu egzaminu sprawnościowego (z którego zwolnieni są jedynie absolwenci 2 letniej policealnej szkoły ratownictwa medycznego). Kandydaci przed złożeniem dokumentów na studia zobowiązani są do wprowadzenia swoich danych do systemu rekrutacji na stronie internetowej uczelni (www.apsl.edu.pl).



Termin składania dokumentów: do 31 stycznia 2008 r.
Termin egzaminu sprawnościowego: 1 lutego 2008 r.



ROK ZAŁOŻENIA 1948

Spółdzielcza Grupa Bankowa BANK SPÓŁDZIELCZY W USTCE Filia w Dębnicy Kaszubskiej

76-248 Dębica Kaszubska ul. Zjednoczenia 20
tel./fax (059) 841 77 40



zapraszamy do naszych placówek i bankomatów

ODDZIAŁY:

ODDZIAŁ W GŁÓWCZYCACH

76-220 Główny ul. Słupska 35 tel./fax. (059) 811 60 66, 811 61 28

ODDZIAŁ W KĘPICACH

77-230 Kępice ul. M. Konopickiej 7 tel./fax (059) 857 60 09, fax 857 61 60

ODDZIAŁ W POSTOMINIE

76-113 POSTOMINO 6A tel./fax (059) 810 85 27, fax 810 93 72

FILIE:

FILIA W DĘBNICY KASZUBSKIEJ

76-248 Dębica Kaszubska ul. Zjednoczenia 20 tel./fax (059) 841 77 40

FILIA W USTCE

76-270 Ustka ul. Wilcza 1 A tel./fax (059) 814 80 30

FILIA W SŁUPSKU

76-200 Słupsk ul. Sienkiewicza 20 tel./fax (059) 848 53 40

PUNKTY KASOWE:

PUNKT KASOWY W DAMNICY

76-231 Damnica ul. Witosa 7 tel./fax (059) 811 30 23

PUNKT KASOWY W POTĘGOWIE

76-230 Potęgowie ul. Darżyńska 2 tel./fax (059) 811 50 82

PUNKT KASOWY W SMOŁDZINIE

76-214 Smołdzino ul. Kościuszki 1 tel./fax (059) 811 73 05

PUNKT KASOWY PRZY URZĘDZIE SKARBOWYM W SŁUPSKU

76-200 Słupsk ul. Szczecińska 59 tel. (059) 845 27 97

BANKOMATY:

- Przy siedzibie Centrali w Uście ul. Marynarki Polskiej 38
- Przy Centrum Handlowym „MARINA” w Uście ul. Grunwaldzka 17
- Przy Filii Banku w Uście ul. Wilcza 1 A
- Przy Filii Banku w Słupsku ul. Sienkiewicza 20
- Przy Punkcie Kasowym w Potęgowie ul. Darżyńska 2
- Przy Urzędzie Gminy w Dębicy Kaszubskiej ul. Zjednoczenia 16A

ZAPEWNIAMY PEŁNĄ OFERTĘ USŁUG BANKOWYCH DLA OSÓB FIZYCZNYCH I PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH ORAZ OBSŁUGĘ KART PŁATNICZYCH SYSTEMÓW MIĘDZYNARODOWYCH EUROCARD, MASTERCARD, VISA, POLCARD

TRENING CZYNI MISTRZA

- rozmowa z Danielem Sołtysiakiem – brązowym medalistą Mistrzostw Świata w boksie tajskim w Tajlandii

Boks tajski jest w Polsce dyscypliną sportu wciąż jeszcze dość egzotyczną. Tymczasem Polacy coraz częściej w ramach tej sztuki walki odnoszą na świecie niebagatelne sukcesy. W ramach "Galerii Nieprzeciętnych" o specyfice Muay Thai, promowaniu Słupska w odległej Tajlandii i przyszłości nowych sztuk walki w naszym kraju ze słupszczaninem Danielem Sołtysiakiem – zdobywcą brązowego medalu Mistrzostw Świata w Tajlandii – rozmawia Mateusz Włodarski.



Od jak dawna interesuje się Pan sztukami walki?

Od 13 lat. Był to czysty przypadek. Wcześniej trenowałem piłkę nożną, ale uległem wypadkowi na motorze i to na ponad dwa lata wykluczyło mnie z jakiegokolwiek sportu. Złamania nogi były dość poważne i musiałem zająć się rehabilitacją. Po tym okresie próbowałem wrócić do piłki nożnej, ale to już nie było to samo. Wtedy jeden z moich zaufanych kolegów – Wojtek Zołotar – pracował jako bramkarz przy wejściu na dyskotekę. Jak wiadomo, nie jest to miła praca i sztuki walki jak najbardziej się w związku z nią przydają. To właśnie on zasugerował, że przyjechał ktoś ze Stanów Zjednoczonych i rozpoczął w Słupsku treningi kick-boxingu i karate. Najpierw zapisaliśmy się więc razem na kick-boxing, ale kilka razy przytrafiło mi się przyjść na trening wcześniej

i zobaczyć, jak ćwiczy się karate. Spodobała mi się tradycja tej sztuki walki – komendy po japońsku, białe stroje. Wszystko musi tam być wykonywane jak w dawnej Japonii. Jest to bowiem nie tylko sztuka walki, ale i na przykład historia. Od tamtej pory ćwiczyłem karate przez 12 lat, osiągając już praktycznie wszystko, oprócz tytułu mistrza świata.

Skąd więc po tylu latach zmiana karate na boks tajski?

Zawsze starałem się rozwijać, brnąć do przodu. Jeździłem na różne zawody krajowe i zagraniczne. Mogę się pochwalić sporą liczbą sukcesów w Polsce. W marcu poprzedniego roku w Holandii, dzięki mobilizacji ze strony trenera – Janka Dydaka, zdobyłem natomiast Mistrzostwo Europy. Czułem już mimo wszystko, że nie rozwijam się w karate. Po zawodach w Rosji, gdzie zająłem piąte

miejsce, miałem dość poważną kontuzję – jedno żebro miałem złamane, a drugie pęknięte. Wykluczyło mnie to z trenowania aż do wakacji. Wtedy zacząłem szukać nowego sportu, który mógłby dostarczać mi satysfakcji. Znalazłem tajski boks i skontaktowałem się z Rafałem Szlachetą – osobą, która jest wyjątkowo na Polskę, jeśli o tę dyscyplinę chodzi. Opowiedziałem, że poza karate trenowałem też full-contact karate, boks oraz Izraeli Krav-Magę. To ostatnie zresztą trenuję do dziś. Od lat miałem ponadto zamiar stworzenia akademii sztuk walk promowanej marką „Czarnych”. Po rozmowie z Rafałem Szlachetą pojechałem na obóz niedaleko Rzeszowa, na którym gościł też Paweł Słowiński, który jest wielkim autorytetem w boksie tajskim. Tam zacząłem nasycać się elementami Muay Thai. Na sparingach potrafiłem sprawić niespodzianki – zawodnicy, którzy trenowali o wiele dłużej niż ja, byli niekiedy nokautowani. Wtedy padło pytanie, czy nie chciałbym wystąpić na jakimś turnieju. Pojechałem do Rygi, gdzie zająłem drugie miejsce w walce o puchar Unii Europejskiej. W ten właśnie sposób otworzyłem sobie drogę do Mistrzostw Świata w Tajlandii. Później już tylko intensywnie ćwiczyłem, brałem udział w wyjazdach i seminariach. Poza tym prowadziłem oczywiście zajęcia w szkole z uczniami i ćwiczyłem codziennie rano z trenerem Janem Dydakiem.

Na czym polega specyfika boks tajskiego? Czym on się różni od innych sztuk walki?

Jak sama nazwa mówi, ta sztuka walki łączy się z boksem. Poza tym wchodzi w niej w grę uderzenia z łokci, z kolan, z wszelkich kopnięć. Dochodzą do tego walki w zwarcu. Przypychając się, można zawodnika wytrącać z równowagi, podcinając go. Nie ma tylko walki „w parterze”. Oczywiście nie wolno też uderzać „z głowy” oraz w punkty newralgiczne, na przykład w kręgosłup, krocze czy stawy kolanowe.

Jak Pan wspomina sam pobyt w Tajlandii i organizowane tam mistrzostwa? Podobno był

na nich obecny nawet król Tajlandii...

Mistrzostwa Świata w Tajlandii były połączone z festiwalem Muay Thai przeciwko narkotynom i z osiemdziesiątymi urodzinami króla. Jest on tam bardzo ceniony. Tajowie kochają go za to, że jest bardzo dobrym człowiekiem i za to, że tak wiele robi dla kraju. W Tajlandii bardzo podobało mi się to, że nie widać smutku na twarzach mieszkających tam ludzi. Tajowie są uśmiechnięci od ucha do ucha. Nawet policjant, którego spotkaliśmy z żoną i który początkowo miał bardzo surową minę, po krótkiej wymianie spojrzeń uśmiechnął się bardzo ciepło. Każdy czuje się tam potrzebny, zna swoje miejsce. Z pewnością chciałbym tam jeszcze nie raz pojechać. Może spełni się to wkrótce, gdyż będę chciał wyjechać na miesięczny staż, by

le, zawsze mając ją przywiązaną u boku moich spodni dresowych. Gdy było to miłe i pożyteczne, rozciągałem flagę i robiłem zdjęcia – na przykład z organizatorami imprezy. Okrywałem się nią również podczas wyjść do walk. Poza tym rozdawałem Tajom ulotki dotyczące Słupska. Postarałem się więc, by nasze miasto było rozpoznawane.

Jaką przyszłość ma według Pana boks tajski w Polsce?

Choć dopiero sport ten u nas „raczkuje”, myślę, że będzie rozwijał się bardzo szybko. Wciąż powstają nowe szkoły, choćby u nas w Słupsku. Na nasze zajęcia uczęszcza już kilkadziesiąt osób, co mnie pozytywnie zaskoczyło, bo myślałem, że zainteresowanie będzie mniejsze. Jest to jednak tak fajna forma relaksu, samoobrony i ogólnego rozwoju, że niektórzy ludzie przychodzą wyładować swoje emocje z całego



trenować z najlepszymi tajskimi szkoleniowcami.

Podobno w jakiś sposób promował Pan też Słupsk podczas pobytu w Tajlandii. Na czym ta promocja polegała?

W tym miejscu chciałem powiedzieć, że do zdobycia tego medalu przysłużyli się też bardzo Urząd Miasta z Prezydentem Maciejem Kobylińskim, mój przyjaciel, prezes i promotor Mateusz Kociół oraz trener Janek Dydak. Promowaliśmy więc Słupsk, gdyż miasto bardzo mi pomaga, odpowiada pozytywnie na wiele moich prośb. Poza tym jestem z czystej krwi słupszczaninem, dlatego chciałem coś dla Słupska zrobić, sprawić, by gdzieś zaistniał. Reklamowałem go więc choćby w ten sposób, że zawsze miałem przy sobie flagę Słupska. Nie rozstawałem się z nią właściwie wca-

tygodnia pracy. Poza tym chcemy też otworzyć sekcje dla młodszych zawodników tak, by mogły trenować też dzieci od 6 roku życia. Obecnie jesteśmy też w trakcie starania się o status stowarzyszenia, a główna nazwa naszej szkoły będzie brzmiała: Słupska Akademia Sztuk Walki „Czarni”. Zajęcia z Muay Thai czy Izraeli Krav-Magi są prowadzone w „Mechaniku” na Niedziałkowskiego – codziennie od poniedziałku do piątku o 19:30. Mile widziane są osoby, które chciałyby poznać nowe sztuki walki. Pierwszy trening jest oczywiście bezpłatny. Poza tym nasz klub jest pod patronatem nie tylko Prezydenta Macieja Kobylińskiego, ale również fundacji Dariusza Michalczewskiego „Równe Szanse”.

Dziękuję za rozmowę. Fot. Archiwum Daniela Sołtysiaka



Daniel Sołtysiak z żoną w wólnościach treningowych

TECHNO-DOM

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY

PROGRAM JAKOŚCI - BUDOWNICTWO

Certyfikat
03/EIU/2006

Wielkopolskie Stowarzyszenie Badań nad Jakością potwierdza, że

Zakład Usługowo-Produkcyjny

"TECHNO-DOM"Bożena Wawrzyniak
wyróżniony jest Certyfikatem**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE**za najwyższy standard produkcji i montażu stolarki otworowej,
z drewna i PCV, szaf wnękowych, mebli kuchennych, markiz,
rolet wewnętrznych, zewnętrznych i dachowych, instalacji
alarmowych, systemów inteligentnego domu,
oraz modelowe zarządzanie przedsiębiorstwemOdpowiedni dokument audytu certyfikacyjnego potwierdził
spełnienie wymagań i kryteriów regionalnego programu jakości.

Certyfikat pozostaje w mocy przy zachowaniu warunków zawartych w umowie Nr 03/EIU/2006

HONOROWY PATRONAT

Prezes Zarządu
WSR

Michał Grześkowiak

Przewodniczący Kapituły
Najwyższej Jakości

prof. dr hab. Wiktor Gabrusiewicz

MINISTERSTWO GOSPODARKI

Poznań, 23 maja 2006 r.

WSZYSTKIE PRODUKTY SĄ WYKONYWANE
WYŁĄCZNIE NA INDYWIDUALNE POTRZEBY
KLIENTA W FIRMIE TECHNO-DOM.W SWOICH SALONACH ZATRUDNIAMY
PROFESJONALNIE WYSZKOLONYCH
PRZEDSTAWICIELI.DORADZAMY, PROJEKTUJEMY,
WYCENIAMY I MONTUJEMY.Klasyczne, nowoczesne, ekskluzywne
meble kuchenne na wymiarSzafy, garderoby, zabudowy do każdego wnętrza.
Wszystkie Swoje rzeczy i tak musisz
gdzieś schować!poniedziałek-piątek 8.00-19.00
sobota 8.00-15.00

PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ W SŁUPSKU

ul. Przemysłowa 100, Słupsk

tel.: 059 842 98 59, 059 840 06 66,

www.szkoły-słupsk.pl,

e-mail: kontakt@szkoły-słupsk.pl



OGŁASZA NABÓR NA SEMESTR ZIMOWY 2007/2008 DO SZKÓŁ:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- podbudowa gimnazjum i szkoła podstawowa - (3 lata)

LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE

- podbudowa zasadnicza szkoła zawodowa - (2 lata)

SZKOŁA POLICEALNA

Zawody:

- technik bezpieczeństwa i higieny pracy (1,5 roku)
- technik administracji (2 lata)
- technik ochrony fizycznej osób i mienia (2 lata)
- opiekun w domu pomocy społecznej (2 lata)
- opiekunka środowiskowa (1 rok)
- asystent osoby niepełnosprawnej (1 rok)
- higienistka stomatologiczna (2 lata)

ROZPOCZĘCIE ZAJĘĆ LUTY 2008!!!

**Sekretariat w czasie ferii będzie czynny:**

- w poniedziałki i wtorki od 10 do 15
- w środy, czwartki i piątki od 10 do 17

NAJSTARSZA I NAJTAŃSZA SZKOŁA W SŁUPSKU

DŻUMA XXI WIEKU

O cukrzycy – chorobie, o której wciąż wiemy zbyt mało – z diabetologiem dr. Wojciechem Polakiem, zdobywcą tytułu Lekarza Roku 2007 Słupska i powiatu słupskiego, rozmawia Mateusz Włodarski.



Dr Wojciech Polak odbiera od Prezydenta Macieja Kobylńskiego tytuł Lekarza Roku 2007

Czy w okresie karnawału warto rozmawiać o cukrzycy?

O tej chorobie zawsze warto rozmawiać. Moim zdaniem jest to dżuma XXI wieku, postępująca w dodatku w sposób lawinowy. Warto o niej mówić także w powiązaniu z naszym polskim obżarstwem i niestosowaniem diety. Jest to ponadto choroba społeczna, choćby dlatego, że tylko połowa przypadków jest rozpoznanych. Ludzie dowiadują się o cukrzycy przez przypadek, przy okazji pojawienia się innej choroby – np. zapalenia płuc czy nadciśnienia. Tymczasem trzeba przyjąć, że od momentu rozpoznania w każdym organizmie cukrzyca typu drugiego – bo o niej najczęściej mówimy – pojawiła się dwanaście lat wcześniej. To jest właśnie tragiczne, bo dwanaście lat u człowieka musi pozostawić jakiś ślad. Muszę także powiedzieć,

że 50% osób, które przychodzi do mnie ze świeżo rozpoznaną cukrzycą, ma już z jej powodu powikłania. Najczęściej dotyczą one oczu, nerwów, nerek, serca. Wszystko to przez to, że nie robi się wcześniej odpowiednich badań.

Czy w ostatnich latach zwiększyła się świadomość społeczna dotycząca tej choroby?

Wielu ludzi boi się rozpoznania jakiegokolwiek choroby, nie chce o niej wiedzieć. Dla wielu z nich zdiagnozowanie cukrzycy jest szokiem. Mimo że wiele się pisze o tej chorobie, wiedza na jej temat jest bardzo mała. Także wśród lekarzy, którzy ograniczają się często tylko do badania poziomu cukru na czczo. To nic nie daje. Powinni takie badanie wykonywać przed posiłkiem i dwie godziny po nim i dopiero wtedy zobaczyć, jaka jest różnica. To dałoby już jakiś

obraz. Dobry ginekolog, urolog czy dermatolog powinien przy najmniejszych objawach kierować na badania. W większości przypadków jednak ta choroba tli się w organizmie. Występują nadciśnienie, choroby serca, zawały. Z tą świadomością jest więc trudno, gdyż nawet nasi pacjenci nie lubią się kontrolować. Odkładają zawsze wszystko na ostatnią minutę. Myślą, że jak przyjdą do kontroli co sześć czy osiem tygodni, to wystarczy.

Co więc powinno się stać, aby to się zmieniło?

Najważniejsze jest szkolenie lekarzy pierwszego kontaktu. W grudniu mieliśmy szkolenie, na które przybyło sześciu lekarzy. Firma zasponsorowała dobrego wykładowcę z Akademii Medycznej. Byłem tam też ja. Przyszło jednak tylko sześć osób. Jest to bardzo przykre, gdyż w tej dziedzinie stale trzeba się uczyć. Ja sam mimo trzydziestu czterech lat pracy w tej dziedzinie i pomimo licznych osiągnięć stale się jeszcze doszkalam. Jeżdżę na różne kursy, wszędzie, gdzie tylko

mogę. Lekarze nie przychodzą jednak na szkolenia, co sprawia problemy, gdyż postępują źle, przysyłając pacjenta z jednym rozpoznaniem cukrzycy od razu do poradni cukrzycowej. My tymczasem nie jesteśmy w stanie w ciągu doby przyjąć wszystkich tego typu pacjentów. Jest też inny problem. Niedawno jedna z gazet wydała numer poświęcony cukrzycy. Spytałem kioskarsza, ile już sprzedał. Odpowiedział – Jeden, pan jest pierwszy.

Uważam ponadto, że gdyby w codziennej prasie ukazywał się co dwa lub trzy tygodnie krótki diabetologiczny napisany przez specjalistów, nie byłoby to błędem czy straszeniem kogokolwiek. My sami

podczas każdej wizyty poświęcamy dla jednego pacjenta po 5 minut na edukację, której nigdy nie jest za wiele. Pacjenci zapominają o prawidłowościach dotyczących przyjmowania insuliny czy tabletek. Zapominają o diecie i ważnych kwestiach związanych z higieną osobistą.

Cieszę się więc, że ktoś ponownie chce o tej chorobie pisać i uświadamiać ludziom, że warto się kontrolować. Każdy człowiek po czterdziestym roku życia powinien bowiem sprawdzać poziom cukru nie tylko na czczo, ale i dwie godziny po posiłku, by zobaczyć, jaka jest różnica i poradzić się swojego lekarza rodzinnego. Każdy powinien to robić, bez względu na to, czy w jego rodzinie ktoś wcześniej chorował lub czy ma nadciśnienie czy chorobę wieńcową powinien przy najmniej raz na rok lub raz na dwa lata zbadać swój poziom cukru.

Ogromny wpływ na obniżenie poziomu cukru w organizmie ma oczywiście także waga. Nie ma jednak wśród ludzi tej świadomości. Nasze dzieci i młodzież jedzą fast foody i na ulicy widać tego skutki. Diabetolodzy na całym świecie alarmują, że nadwaga i cukrzyca typu drugiego – którą wcześniej spotykało się głównie u osób dorosłych – szerzą się na całym świecie. W tej chwili mówię, że cukrzyca typu drugiego występuje u 6 – 7% osób. Gdy ja zaczynałem pracę, mówiono, że jest to 3,5 – 4%. Widać więc, jaki jest wzrost. Taki jest mniej więcej pęd na świecie.

Fot. Zbigniew Bielecki



FOTECH

ALBUMY, PLAKATY, STANDY REKLAMOWE
WIDOKÓWKI, FOLDERY, ULOTKI,
PAPIERY LISTOWE, WYDRUKI CYFROWE

PROJEKTUJEMY I WYKONUJEMY **WIZYTÓWKI**
DRUKIEM CYFROWYM
W KAŻDYM NAKŁADZIE
ORAZ OFERTA SPECJALNA **KALENDARZE**

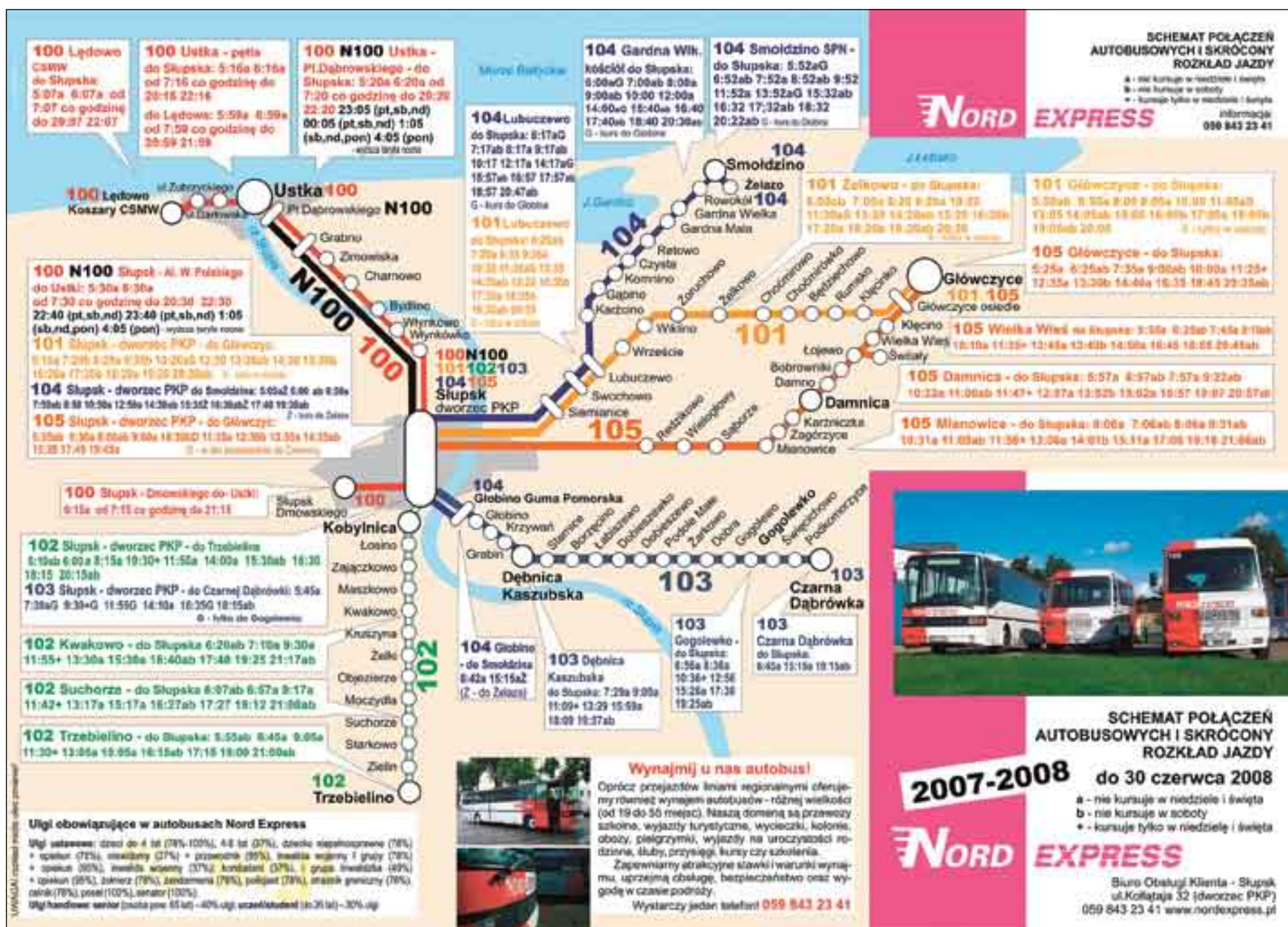
ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG
FOTOGRAFICZNYCH W ZAKRESIE IMPREZ
OKOLICZNOŚCIOWYCH:
WESELA, CHRZCINY, IMPREZY INTEGRACYJNE I INNE



Agencja Reklamowo-Wydawnicza

Słupsk, ul. Sienkiewicza 1/2 tel./fax 0 59 842 98 20
e-mail: fotech1@wp.pl www.reklama.słupsk.pl

DYSKONT MEBLOWY
Słupsk, ul. Krzywoustego 8
tel. 0 59 843 37 76
e-mail: slupsk@aldimeble.pl



KINO NA OBCASACH

rozmowa z Januszem Bohdziewiczem – pasjonatem i znawcą kina

Śledząc rozwój kina i trendów, w stronę których podąża, coraz częściej możemy spotkać się z określeniem „kino kobiece” – odnoszącym się do sztuki filmowej. Sama nazwa może wydawać się niejasna (całkiem zresztą zasadnie), tym bardziej, że właściwie nie wiadomo, czy oznacza kino tworzone przez kobiety czy też dla kobiet. Stąd u dociekliwych kinomanów, feministek, (bądź też równie wnikliwych mężczyzn!) mogą zrodzić się pytania: Czy kino ma płeć? Czy w tej dziedzinie sztuki można odkryć tajniki skomplikowanej kobiecej natury? Dla Zbliżeń „pół żartem, pół serio” o kobiecym kinie opowiada Janusz Bohdziewicz – asystent w Akademii Pomorskiej w Słupsku, absolwent filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim, zajmujący się kulturą audiowizualną i mediami w kontekście społecznym i filozoficznym, mieszkający w Sopocie.



Czy można mówić o różnicach między filmami tworzonymi przez kobiety i reżyserowanymi przez mężczyzn?

– Myślę, że są niezwykle dobre filmy, które nazwałbym kobiecymi, a które są robione przez mężczyzn, np. film „Przełamując fale” Larsa von Triera albo film „Podwójne życie Weroniki” K. Kieślowskiego. To są filmy robione przez mężczyzn, ale opowiadają o kobietach i kobiecej wrażliwości. Kieślowski był jednym z nielicznych polskich reżyserów, którzy głównymi bohaterkami swoich filmów czynili kobiety. Myślę, że to jest stosunkowo rzadkie w polskim kinie. Problem kina kobiecego – kino męskie dotyczy raczej tego, czy bohaterkami filmu są kobiety i tego, czego my się o tych kobietach z filmów dowiadujemy, a nie – płci twórców. Można się zastanawiać, czy Jane Campion robi tak dobre filmy o kobietach dlatego, że jest kobietą, czy też dlatego, że jest z wykształcenia antropologiem. To są trudne do określenia szczegóły – ważne są filmy.

Jakie kryteria pozwalają Panu rozstrzygnąć, czy film prezentuje wysoki poziom artystyczny?

– To trudne pytanie. Nie ma kryteriów uniwersalnych. Zastanawiam się nad nimi wtedy, kiedy bardzo przeżyję jakiś obraz. Staram się wówczas zrozumieć, dlaczego tak na mnie zadziałał. Tak było z „Zimowym snem” Tykwera. Zaczęłam ten film oglądać w telewizji od połowy i nie przełączyłam kanału, jak to mi się zwykle zdarza. Utkwił w moim wzroku w ekranie, nie mogąc się od niego oderwać, a potem, przez lata, zastanawiałem się nad tym, dlaczego tak właśnie było. Emocje nie pojawiają się przypadkowo. One się odzywają, kiedy w filmie jest coś ważnego i w jakiś ciekawy sposób zostało to powiedziane. Do tego można potem dojść. Nie mam jakiś gotowych narzędzi, czy wzorców kwalifikujących filmy na dobre i złe – albo obraz do mnie przemawia, albo nie. Może być to film debutanta lub amatora. To jest bez znaczenia. W branży fil-

mowej nieistotne są żadne trendy. Ważne są wybitne arcydzieła – jeśli takie powstaną, to tworzy się nowa wartość.

Jakie filmy wyreżyserowane przez kobiety lub o kobiecie zrobiły na Panu największe wrażenie?

– Najwybitniejszym dla mnie dziełem, stworzonym przez kobietę i wnoszącym coś odkrywczego jest „Fortepian” – Jane Campion. W 1993 roku, kiedy ten film się pojawił, był absolutną nowością, jeśli chodzi o wrażliwość w kinie. Osobiście bardzo wiele dobrego o kobietach dowiedziałem się także z filmów Toma Tykwera i to niekoniecznie tych najnowszych, ale np. z „Zimowego snu” albo „Biegnij Lola, biegnij”. Ten ostatni, to film z pozoru tylko efektowny, ale odnoszę wrażenie, że jest w nim niezwykle mądry, ważki przekaz skupiony wokół głównej bohaterki – Loli. Każdemu poleciłbym również obejrzeć: „Pokuszenia” – Barbary Sass i „Między złem, a głębokim błękitnym oceanem” – Marion Hansell.

Ten ostatni zresztą dotyczy głównie mężczyzn.

Czy ma Pan jakieś ulubione kobiece kreacje aktorskie?

– Nicole Kidman, jako Grace, w „Dogville”, jak i cały film. Tam pojawia się jedna z najważniejszych dla mnie scen w kinie – scena gwałtu na Grace, gdzie widać wyraźnie obojętność ludzi na to, co się dzieje. Bibi Andersson jako Mia w „Siódmej pieczęci” – Ingmara Bergmana. Strasznie długo trzeba by tłumaczyć, dlaczego akurat te postaci, a nie inne. Tytułowa bohaterka filmu Erica Rohmera – „Moja noc u Maud”, którą to postać zagrała Françoise Fabian. Wspomniany już obraz Toma Tykwera „Biegnij Lola, biegnij” i jego główna bohaterka, zagrana przez Franke Potente. To są pierwsze tytuły i postaci, które przychodzą mi do głowy. Warto tu zaznaczyć, iż czymś innym jest bycie gwiazdą i bycie dobrą aktorką. Gwiazda jest po prostu niewolnicą wyobrażeń publiczności o jakimś stereotypie kobiety, np. o kobiecie wampire, o zimnej piękności jaką

była Greta Garbo lub o ciepłej, miłej blondynie do kochania jak Marilyn Monroe. Wybitna aktorka, oprócz swego rzemiosła, wnosi swoją wrażliwość. Nie jest ona, tak jak Marilyn Monroe, nieustannie niewolnicą swoich blond włosów upiętych tak, a nie inaczej. W każdym filmie gra nową rolę i wnosi do niej, a zarazem do historii kina i całej kultury, coś z własnej wrażliwości.

Czy warto poruszać tematy kobiet, kobiecości w kinie?

– Pewnie tak, skoro ludzie się tym zajmują. Zastanawiam się tylko, czy jest to robione szczerze czy też właśnie dlatego, że jest taka moda i wypada być feministką. Tak naprawdę ważne są konkretne relacje między kobietą i mężczyzną. Jedno jest niezaprzeczalne: kobiety – reżyserki są potrzebne, by powiedzieć coś więcej zarówno o kobiecie jak i o mężczyźnie i myślę, że działa to w obie strony.

Dziękuję Panu za rozmowę.
Edyta Paszko



Kulturalny Punkt Zapalny to inicjatywa mająca na celu dotarcie z ofertą kulturalną Słupska do jak największego grona potencjalnych odbiorców. Twórcy inicjatywy – Joanna Szachnowska, Maciej Wałaszewski, Artur Mikołcz i Maciej Swornowski – wykorzystali otrzymaną od Centrum Inicjatyw Obywatelskich szansę na zdobycie 1000 euro na projekt mający służyć społeczności lokalnej. To właśnie dzięki nim na terenie Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz w okolicach przystanku autobusowego przy ulicy 11 listopada stanęły gabloty, w których można zamieszczać nieodpłatnie plakaty czy ulotki dotyczące zapowiedzi imprez kulturalnych w Słupsku. Od teraz Kulturalny Punkt Zapalny będzie docierał do mieszkańców naszego regionu z zapowiedziami wydarzeń o charakterze kulturalnym także za pośrednictwem „Zbliżeń”. Jego twórcy specjalnie dla naszych czytelników będą bowiem animować dział „Kultura”.

kalendariusz kulturalne

II-24 stycznia

11 Stycznia

godz. 10:00 – „Jaś i Małgosia” – P.T.L. „Tęcza”
godz. 18:00 – „Sceny miłosne dla dorosłych” – Nowy Teatr (mała scena)
godz. 18:00 – „Nie ma takiego numeru” – Kino Rejs

12 Stycznia

godz. 11:00 – „Jaś i Małgosia” – P.T.L. „Tęcza”
godz. 16:00 – „Pana Magorium Cudowne Emporium” – Kino Rejs
godz. 18:00 – „Sceny miłosne dla dorosłych” – Nowy Teatr (mała scena)
godz. 18:00 – „Nie ma takiego numeru” – Kino Rejs

13 Stycznia

„Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” – hala Gryfia
godz. 16:00 – „Pana Magorium Cudowne Emporium” – Kino Rejs
godz. 18:00 – „Nie ma takiego numeru” – Kino Rejs

14 Stycznia

godz. 10:00 – „Dyskoteka dla dzieci” – Słupski Ośrodek Kultury
godz. 10:00 – „Warsztaty recytatorskie” – O.T. Rondo
godz. 12:00 – „Pana Magorium Cudowne Emporium” – Kino Rejs
godz. 13:30 – „Feryjna szkoła tańca” – S.O.K

15 Stycznia

godz. 10:00 – „Papierowe zajęcia” – S.O.K
godz. 12:00 – „Pana Magorium Cudowne Emporium” – Kino Rejs
godz. 13:00 – „Zajęcia ceramiczne” – Pracownia ceramiczna S.O.K
godz. 13:30 – „Feryjna szkoła tańca” – S.O.K

16 Stycznia

godz. 10:00 – „Spotkanie z fotografią” – S.O.K
godz. 12:00 – „Pana Magorium Cudowne Emporium” – Kino Rejs
godz. 13:30 – „Zajęcia ceramiczne” – Pracownia ceramiczna S.O.K
godz. 13:30 – „Feryjna szkoła tańca” – S.O.K
godz. 18:00 – „Miłość w czasach zarazy” – Kino Rejs
godz. 19:00 – „Koncert karnawałowy” – P.F. Sinfonia Baltica

17 Stycznia

godz. 10:00 – „Zabawa gliną” – S.O.K
godz. 10:00 – „Warsztaty teatralne” – O.T. Rondo
godz. 12:00 – „Pana Magorium Cudowne Emporium” – Kino Rejs
godz. 18:00 – „PAP ART” – O.T. Rondo
godz. 18:00 – „Miłość w czasach zarazy” – Kino Rejs
godz. 20:00 – „Grupa MoCarta” – P.F. Sinfonia Baltica

18 Stycznia

godz. 9:30 – „Przygody Sindbada Żeglarza” – Nowy Teatr
godz. 10:00 – „Intelektualne ferie – kalambury” – S.O.K
godz. 10:00 – „Warsztaty recytatorskie” – O.T. Rondo
godz. 12:00 – „Pana Magorium Cudowne Emporium” – Kino Rejs
godz. 13:30 – „Feryjna szkoła tańca” – S.O.K
godz. 18:00 – „Miłość w czasach zarazy” – Kino Rejs
godz. 18:00 – „Testosteron” – Nowy Teatr

19 Stycznia

godz. 11:00 – „Pieśń lasu” – P.T.L. „Tęcza”
godz. 14:00 – „Smocze Wzgórze” – Kino Rejs
godz. 16:00 – „Pana Magorium Cudowne Emporium” – Kino Rejs
godz. 18:00 – „Miłość w czasach zarazy” – Kino Rejs
godz. 18:00 – „Testosteron” – Nowy Teatr

20 Stycznia

godz. 14:00 – „Smocze Wzgórze” – Kino Rejs
godz. 18:00 – „Miłość w czasach zarazy” – Kino Rejs

21 Stycznia

godz. 10:00 – „Dyskoteka dla dzieci” – S.O.K
godz. 10:00 – „Warsztaty recytatorskie” – O.T. Rondo

godz. 12:00 – „Smocze Wzgórze” – Kino Rejs
godz. 13:30 – „Feryjna szkoła tańca” – S.O.K

22 Stycznia

godz. 10:00 – „Papierowe zajęcia” – S.O.K
godz. 12:00 – „Smocze Wzgórze” – Kino Rejs
godz. 13:00 – „Zajęcia ceramiczne” – Pracownia ceramiczna S.O.K
godz. 13:30 – „Feryjna szkoła tańca” – S.O.K
godz. 16:00 – „Warsztaty recytatorskie” – O.T. Rondo

23 Stycznia

godz. 10:00 – „Intelektualne ferie – krzyżówki” – S.O.K
godz. 12:00 – „Smocze Wzgórze” – Kino Rejs
godz. 13:30 – „Feryjna szkoła tańca” – S.O.K
godz. 18:00 – „Transylwania” – Kino Rejs

24 Stycznia

godz. 12:00 – „Smocze Wzgórze” – Kino Rejs
godz. 13:00 – „Zajęcia ceramiczne” – Pracownia ceramiczna S.O.K
godz. 13:30 – „Feryjna szkoła tańca” – S.O.K
godz. 16:00 – „Warsztaty recytatorskie” – O.T. Rondo
godz. 18:00 – „Transylwania” – Kino Rejs

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Roboty drogowe

Pokój dyżurnego

8

Wykładzina

Zupa na zakwasie

17

Kłuta lub szarpana

Hycel

15

Człowiek dzungli, wychowany przez małpy

Pogląd odrzucający wiarę w Boga

3

Dokumentalny lub fabularny

Zaprawa nakładana na ściany

9

Przed nazwiskiem

Grecki bóg wojny

25

Chrzestna

Koń maści czarnej

Mały koń

6

Ozdoba damskiej bielizny

Wawrzyn

16

Lekka budowla, dach na słupach

Kozacki dowódca

Postępek

10

Podziałka

Osoba zażywająca kokainę

13

Niedojrzały owad

Kłopot, trudności, tarapaty

27

Halucynacja, przywidzenie, złudzenie

Nacięcie, rowek

14

Tło filmu

Sklepienie łukowe

500

Rutyniarz, człowiek doświadczony, przebiegły, chytry, sprytny

Używany do narkozy

Po ślubie - uroczystość obchodzona na cześć nowożeńców

4

Lasek

Główna myśl

Zespół złożony z trzech instrumentalistów

18

Pierwiaszek chem. (Hg)

Narzędzie do wiercenia otworów

7

W parze z winą

23

Wielki poemat epicki

1

Rzeźba górnej części postaci

Kaustyczna albo żrąca

12

Improvizacja

Duma dziadka

26

Gatunek wierzy

Japońska wódka ryżowa

11

Japońska waluta

Brat Lecha i Czecha

21

Rybka akwariowa

Zawodnik prowadzący wyścig

29

Zwyczaj, obyczaj, przejęciowy

"... do młodości"

Krzyżówkowa papuga

2

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

Restauracja Zamkowa

tel. 0 59 842 04 79

Litery z zaznaczonych kratek, uszeregowane od 1 do 29 utworzą rozwiązanie, myśl **Ignacego Krasickiego**.

Nagrodą jest kolacja dla dwóch osób w restauracji **Hotelu „Zamkowy”** w Słupsku, ul. Dominikańska 4.

Rozwiązanie prosimy dostarczyć (osobiście lub listownie) do 11 stycznia 2008 r. pod adresem: **Redakcja „Zbliżenia” 76-200 Słupsk al. Sienkiewicza 1/2.**

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 23 (28) z 14 grudnia 2007r. wylosowała pani **Emilia Szamszur** ze Słupska. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji.

Gratulujemy!

DOBRY ŻART
TYNFA WART



Kobieta z rana dzwoni do swojego szefa i mówi mu, że nie przyjdzie do pracy, bo jest chora.

– A co pani jest? – pyta szef.
– Mam jaskrę analną.
– Że co!? Czym to się objawia?

– Po prostu nie widzę dziś możliwości przytoczenia swojego tyłka do pracy...

– Ładne buty, proszę księdza, zamiszowe?
– Nie... za swoje.

Patriota – człowiek bez talentu do języków obcych.

– Witaj, kochana, cmok, cmok!
– Cmok, o nowa fryzura!
– Wiesz... zdecydowałam się ściąć włosy. W tych długich wyglądałam jak stara baba! I jak, jak teraz wyglądam w tych krótkich?
– Szczerze?
– Oczywiście, że szczerze...
– Hmm... teraz wyglądasz jak stary dziad!

Przerwa w spotkaniu biznesowym, panowie piją kawę, rozmawiają. Nagle dzwoni telefon komórkowy, jeden z uczestników spotkania odbiera. Słyszy:
– Kochanie, słuchaj! Jest niesamowita okazja, futro za jedyne 15 tysięcy... Mogę sobie kupić? Kochanie, bardzo Cię proszę...

– Co to za futro?
– Z norek kochanie... Wyjątkowa okazja... Mogę?
– No dobrze, kup sobie...
Mężczyzna kończy rozmowę.

wę. Nagle zdziwiony patrzy na komórkę:
– Panowie, czyj to jest telefon?

Istnieją dwa sposoby szybkiego zrobienia kariery: dorzucić w odpowiednim momencie błyskotliwy komentarz lub powstrzymać się w odpowiednim momencie od błyskotliwego komentarza.

Wychodząc od szefa, pracownik napotyka innego pracownika, czekającego pod drzwiami i mówi:
– Możesz wchodzić, dyrektor ma wyśmienty humor.
– A co się stało?
– Poprosiłem go o podwyżkę i uśmieł się do łez.

Zapytano pewnego naukowca:
– Czy może pan tak jednoznacznie, naukowo wyjaśnić przyczynę, dla której niektórzy ludzie tysiącej?
– Oczywiście. Przyczyną, dla której niektórzy ludzie tysiącej jest to, że im włosy wypadają i więcej nie odrastają.

Jakie są trzy rzeczy, do których mężczyźni są niezdolni?
a) przyznać się do błędu;
b) nie zasnąć po stosunku;
c) spytać o drogę, kiedy zabłądzili.

– Podobno co piąta osoba na świecie rodzi się Chińczykiem!
– Taaa, a co trzeci Anglik to Polak...

HOROSKOP 11.01 - 25.01 Redaguje Wróżka Ilona

BARAN

Rozwiążesz swoje problemy dzięki intuicji i właściwemu wyczuciu sytuacji. Pojawisz się właśnie tam, gdzie trzeba i w porę zapobiegiesz kłopotom. Uśmiechem i dowcipem działasz więcej, niż marsową miną. W sprawach finansowych zapowiada się udany interes lub korzystny wynik negocjacji.

BYK

W tym czasie na wszystkie wydarzenia będziesz reagował bardzo emocjonalnie. Nie kłóć się o drobiazgi, bo spowodujesz lawinę oskarżeń i zarzutów. Gwiazdy przestrzegają przed pośpiechem i zgadzaniem się na nowe propozycje, bez rozpatrzenia ewentualnego ryzyka. Bądź ostrożny i nie wikłaj się teraz w cudze spory.

BLIŹNIĘTA

Niedługo spotka cię miłe wydarzenie lub wiadomość, która poprawi ci humor. Poczujesz, że sprawy zmierzają we właściwym kierunku, a twoje obawy były przesadzone. W miłości - szczęśliwe chwile we dwoje. Samotni mają szansę na zawarcie znajomości, która rozwinie się w pełen uczuć związek.

RAK

Postanowisz uporządkować swoje sprawy. Do nowych wyzwań podejdziesz z ostrożnością i wszystko będziesz chciał dobrze zaplanować. Wobec ludzi będziesz wyrozumiały, ale sprawiedliwy. Zapowiada się wizyta w urzędzie, sądzie lub ważna rozmowa z przełożonym. Postaw na logikę, a zdobędziesz ludzkie uznanie.

LEW

W sprawach zawodowych czeka cię interesująca propozycja. Będziesz w dobrym nastroju, łatwiej dogadasz się z ludźmi, którzy dotychczas ci nie sprzyjali. W miłości uciekniesz przed ważną rozmową lub nie zdecydujesz się na pewien wspólny projekt. Będziesz chciał być niezależny, a nawet zaczniesz szukać nowych pokus!

PANNA

Zachowaj umiar we wszystkim, co robisz. Zbyt szumne obietnice mogą cię źle dla ciebie skończyć. Bądź uczciwy i skromny, a szczęście cię nie opuści. Nagle zapragniesz wydać pieniądze na rzeczy luksusowe, ale niepotrzebne. Uważaj, bo pewna osoba może namawiać cię do zrobienia czegoś, czego w głębi serca wcale zrobić nie chcesz.

WAGA

Twój nastrój w tym tygodniu będzie bardzo zmienny. Możesz przesadnie wyolbrzymiać kłopoty, a nawet obawiać się działań, jakie podejmie pewna osoba. Zaufaj swojej intuicji! Jeśli czujesz się zagrożony lub atakowany, to śmiało podejmij wyzwanie i nie poddawaj się naciskom mniej zdolnych od ciebie.

SKORPION

Pojawi się przyjaciel, na którym będziesz mógł polegać. Skorzystaj z jego pomocy, a nie pożałujesz. Zgódź się na propozycję, która przyjdzie z najmniej oczekiwanej strony. Krótka podróż zapewni ci wiele atrakcji, a nawet pomoże w podjęciu trudnej życiowej decyzji. W miłości - chwila osamotnienia, a nawet rozstanie.

STRZELEC

Możesz teraz liczyć na większe zyski, a nawet znaczący przyrwy gotówki. Oplaci cię rozmawiać o pieniądzach i negocjować warunki różnych ważnych umów. Bądź realistą i domagaj się jasnych ustaleń. Samotni mężczyźni mają szansę na gorący flirt, a nawet romans. Unikaj alkoholu - w tym okresie wyjątkowo może ci zaszkodzić.

KOZIOROZEC

Nie bądź zbyt pewny siebie i arogancki, bo spotka cię kara. Gwiazdy przestrzegają przed zgrubnymi skutkami przechwałek i hazardu. Ktoś sprytniejszy od ciebie może cię oszukać lub przekonać innych, że jesteś małoświatowy. Pewna życzliwa osoba znajdującą się w twoim otoczeniu chętnie pomoże ci w odzyskaniu dobrego nastroju.

WODNIK

Rozwiążesz dylemat zawodowy, który od jakiegoś czasu spędza ci sen z powiek. Nadszedł czas podjęcia jasnej, jednoznacznej decyzji. Zbyt duża rozrzućność i pusta chęć imponowania innym może skończyć się debetem na twoim koncie. W związku masz możliwość pogodzić się z partnerem i wyjaśnić sprawę, która was poróżniła.

RYBY

Nie bądź uparty i posłuchaj, co inni ludzie mają ci do powiedzenia. Brak kontaktu lub otwarta niechęć, jaką komuś okazujesz sprawi, że poczujesz się osamotniony. Zastanów się, ile masz przyjaciół i poświęć im w najbliższym czasie więcej swojego czasu. W miłości bądź ostrożny i nie angażuj się teraz w ryzykowne znajomości.

DZIEWCZYNA TYGODNIA



Joanna Rękas
Fot. Wojciech Bielecki



Nowy styl „Czarnych Panter”

Koszykarze Energi Czarnych Słupsk przełamali fatalną passę: pokonali – na własnym parkiecie – Polpak Świecie 76: 65. Kibice mimo ostatniego miejsca w tabeli nie zawiedli: zapelnili halę do ostatniego miejsca. Słupszczanie pokazali determinację, a przede wszystkim wiarę we własne umiejętności.



Dzięki transmisji w Polsacie Sport widzowie w całej Polsce mogli podziwiać niesamowitą atmosferę panującą w Gryfii. Mimo słabej ostatnio postawy drużyny, kibice wypełnili halę po brzegi. Dodatkowo atrakcją była rekordowej wielkości flaga w kolorach klubowych.

Aklimatyzację zakończył Cedric Bozeman, który pokazał kilka efektownych akcji, nietypowych jak na pozycję rozgrywającego. Widzieliśmy koszykówkę pełną widowiskowych zagrań.

Czarni zakontraktowali ostatnio Michaela Andersena, znanego z występów w ekipie Prokomu Trefla Sopot. Kilka razy pokazał w tamtym zespole klasę, w rozgrywkach ligowych oraz elitarnej Eurolidze. Duńczyk, mieszkający na stałe w Stanach Zjednoczonych będzie najlepiej zarabiającym zawodnikiem Energi Czarnych. Przez ostatnie dwa miesiące nie grał w żadnym klubie, jednak zarząd jest przekonany, iż nie będzie potrzebować wiele czasu, by dojść do formy. Możliwe, że w związku z jego pozyskaniem drużynę będzie musiał opuścić James Hughes.

Ostatni mecz pokazał, że słupszczan stać na dobrą koszykówkę, jednak nie należy popadać w hurraoptyzm. Na razie – Griszczuk ma do dyspozycji wartościowych zawodników pierwszej



Aleksander Kudriawcew robił wszystko, by pokazać się z jak najlepszej strony i poprowadzić zespół do długo oczekiwanego zwycięstwa.



Cedric Bozeman często kończył efektownie akcje. Gracz ten charakteryzuje się dużą swobodą gry i dobrym przeglądem sytuacji na boisku.

piątki oraz skutecznych zmienników. Atmosfera w zespole wydaje się znacznie lepsza niż pod koniec ubiegłego roku. Bardzo ważny będzie wyjazdowy mecz z AZS Koszalin. Czarni wygrali z tym rywalem (we własnej hali), jednak przeciwnik zza między również wzmocnił się w ostatnich latach.

Kryzys, z którego teraz Czarni wychodzą (oby!), ma też dobrą stronę. Dowiódł bowiem, że słupscy kibice stoją przy swojej drużynie „na dobre i złe”.

Wojciech Zeidler
wojciech.zeidler@gmail.com
Fot. Zbigniew Bielecki

Wybieramy najlepszego koszykarza stycznia drużyny Czarnych

Nie będziemy Wam nikogo narzucać, wybierzcie go sami, wskażcie tego najlepszego. Na wypełnione kupony czekamy do końca każdego miesiąca.

Szczegóły na naszej stronie www.zblizenia.pl. Wpisując nazwisko nie zapomnijcie podać własnego. Wśród uczestników wylosujemy nagrody. **Głosujemy do końca stycznia.**

Adres redakcji:

Redakcja „Zbliżenia”,
76-200 Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2.

KUPON KONKURSOWY

Zawodnik Stycznia

ORGANIZATORZY KONKURSU:



Imię

Nazwisko

Adres (ew. e-mail, nr tel.) (Dane do wiadomości redakcji)



ENERGA

MICHAEL ANDERSEN

SYLWETKA ZAWODNIKA:

- **ur.:** 1974-01-29
- **wzrost:** 213 cm
- **pozycja:** środkowy
- **paszport:** Dania

HISTORIA SPORTOWA:

Michael Andersen jest jednym z najlepszych centrów w historii polskiej ekstraklasy. Przez specjalistów uznawany jest za zawodnika wyjątkowo mocnego fizycznie i bardzo solidnego w ataku.

W swojej karierze ma już na koncie występy w uniwersytecie Rhode Island, a następnie w Eurolidze w AEK Ateny, Kinderze Bologna i Peristeri Ateny.

Przez ostatnie dwa sezony Andersen udowydniał swoją skuteczność w barwach Prokomu Trefla Sopot. Przed obecnymi rozgrywkami zawodnik podpisał kontrakt z włoską drużyną Legea Scafati, ale w październiku jego kontrakt został rozwiązany.

SPARING Z BASKETEM

W najbliższą niedzielę (13.01.2008) odbędzie się zamknięty dla kibiców sparing z Basketem Kwidzyn. Podczas kontrolnego meczu trener Igor Griszczuk będzie mógł sprawdzić formę nowego zawodnika – Michaela Andersena, który trenuje już z zespołem.



ZAPRASZAMY

PATRONAT MEDIALNY



GRUPA ITI

Amber Cup

GRAMY DLA WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

**11 stycznia 2008**

11.00 - 19.00 - TURNIEJ PIŁKARSKI AMBER CUP

12 stycznia 200811.00 - 19.00 - ELIMINACJE I ĆWIERĆFINAŁY
AMBER CUP STARS16.00 - OFICJALNE OTWARCIE
AMBER CUP

21.00 - SPOTKANIE Z GWIAZDAMI W MIAMI NICE

13 stycznia 2008

12.00 - MECZE AMBER CUP

17.00 - FINAL AMBER CUP STARS
LIBER & DONIU

17.30 - WOŚP

